

MARIOLOGICZNE ASPEKTY TEOLOGII J. H. NEWMANA

STUDIA EUROPAEA GNESNENSIA 18/2018

ISSN 2082-5951

DOI 10.14746/seg.2018.18.16

Justyna Majewska-Michy

<https://orcid.org/0000-0002-5469-754X>

(Inowrocław – Audun-le-Tiche)

POBOŻNOŚĆ MARYJNA W ŚWIETLE PISM JOHNA HENRY’EGO NEWMANA

Abstract

The article seeks to answer whether John Henry Newman (1801-1890), outstanding theologian of nineteenth-century England and a Catholic convert, was particularly worshipful of Holy Virgin Mary. He would express his piety towards the Blessed Virgin, revered as the Mother of God, through his writings. The author thus analyzes the publications from the Anglican and the Catholic periods in Newman’s life, in which the latter referred to the Mother of the Word Incarnate. In his sermons, essays, speeches, lectures and letters, the eminent representative of the English Church conveys his attitude to the Mother of God.

Key words

John Henry Newman, Mary, Marian piety, Marian cult, veneration of Holy Virgin Mary

John Henry Newman (1801-1890), kluczowa postać Kościoła Anglii epoki wiktoriańskiej, konwertyta z anglikanizmu na katolicyzm, był wytrawnym teologiem, gorliwym kaznodzieją i mistrzem pióra. Nie można odmówić mu jeszcze jednego miana – apologety Maryi. Jego droga ku poznaniu Matki Chrystusa w świetle prawdy ewangelicznej i ku pobożności rozpoczęła się wraz z lekturą pism Ojców Kościoła pierwotnego. Ten „papież anglikanów” (tak nazywano tego angielskiego teologa, anglikanina z urodzenia i katolika z wyboru), który przyjął wiarę katolicką, do końca pozostał wierny Błogosławionej Dziewicy. Umierał z różańcem w dłoniach.

ANGLIA WIANEM MARYI

W epoce średniowiecza pobożność maryjna była tak szeroko rozpowszechniona w Anglii, że kraj ten określano mianem „wiana Maryi”. Wielcy angielscy święci Kościoła katolickiego wyróżniali się nabożeństwem do Matki Bożej. Wśród nich należy wymienić m.in. św. Anzelma z Canterbury, św. Tomasza Becketa i św. Szymona Stocka¹. Reformacja, która znalazła na Wyspach dogodne warunki rozwoju, zepchnęła angielski katolicyzm do „katakumb”. Kilka wieków później John Henry Newman w kazaniu zatytułowanym „Druga wiosna” będzie wzywał Najświętszą Maryję Pannę, aby odbudowała i scaliła Kościół w Anglii, tak bardzo podzielony, którego dawna potęga przeminęła:

Wstań, Mario, i ukaż swą moc temu narodowi Północy, który niegdyś należał do Ciebie, i obejmij w posiadanie ten kraj. (...) Z Twych słodkich oczu, z Twego czystego uśmiechu, z królewskiego czoła niech spłynie tysiąc mocy nie na to, by zawstydić i zgnębić Twych nieprzyjaciół, lecz by ich zjednać i przekonać. O, Mario, nadziejo moja! O, Matko niepokalana, niechaj spełni się nam obietnica tej Wiosny. Canterbury poszło swoją drogą i York, i Durham, i Winchester. Ciężko było żegnać się z nimi. Przywiązaliśmy się do obrazu minionej wielkości i nie chcieliśmy uwierzyć, by mogła obrócić się w nicość. Lecz Kościół w Anglii był umarł, a oto Kościół żyje na nowo².

Jednym z rysów angielskiej reformacji była ostra reakcja na nadużycia w sferze kultu maryjnego, które miały miejsce w Kościele. O właściwe ramy pobożności apelował m.in. Thomas More, członek Izby Lordów i kanclerz królewski. *Church of England*, którego głową stał się król Henryk VIII, zane-gował katolickie praktyki religijne. Odtąd zaczęto śmieiej akcentować prze-

¹ Newman 1939, s. 105.

² Ibidem, s. 110-111.

konanie, że jedynym pośrednikiem między Bogiem Ojcem a człowiekiem jest Jezus Chrystus. W 1549 roku nastąpiło radykalne okrojenie kultu maryjnego w liturgii Kościoła anglikańskiego, ale ślady czci dla Matki Bożej pozostały. Zachowano dwa święta maryjne: Zwiastowanie i Oczyszczenie NMP. Kalendarz Kościoła Anglii z roku 1561 odnotowuje już pięć świąt poświęconych Madonnie: Niepokalane Poczęcie, Narodzenie, Zwiastowanie, Nawiedzenie i Oczyszczenie NMP. Milczy natomiast na temat Wniebowzięcia. Święto to było postrzegane jako wywyższenie Maryi ponad Chrystusa, niemające potwierdzenia w Piśmie Świętym³. Pozytywne nauczanie angielskich reformatorów o Matce Pana koncentrowało się na Jej roli w tajemnicy Wcielenia zgodnej z biblijnym przekazem. Reformatorzy, tacy jak Hugh Latimer, Thomas Cranmer i John Jewel, uznali wieczne dziewictwo Maryi. Arcybiskupowi Cranmerowi Kościół Anglii zawdzięcza spopularyzowanie kantyku *Magnificat*⁴.

Cześć dla Matki Bożej, mimo zdewaluowania Jej pozycji w *Church of England*, anglikanie wyrażali za pomocą pióra. Jednym z czołowych XVII-wiecznych poetów opiewających cnoty i wielkość Dziewicy Matki był Thomas Traherne. Inni cenieni anglikańscy duchowni i mistrzowie pióra, jak Lancelot Andrewes i Jeremy Taylor, przyjęli z tradycji patrystycznej pełniejsze uznanie miejsca Maryi w modlitwach Kościoła. Do nauczania Ojców wczesnego chrześcijaństwa dwa wieki później będzie odwoływał się John Henry Newman. W stuleciu tym następuje wzrost pobożności maryjnej. Do klasycznych motywów dewocji zalicza się: czystość, macierzyństwo i wieczne dziewictwo Najświętszej Maryi Panny. XVIII-wieczny Kościół Anglii zostaje natomiast zdominowany przez racjonalistyczną teologię i purytańską atmosferę, w której nabożeństwo do Bożej Rodzicielki prawie zanika⁵.

XIX-wieczny Ruch Oksfordzki, którego współzałożycielem był wybitny mąż Kościoła Anglii John Henry Newman, na nowo nadaje Najświętszej Maryi Pannie należne Jej miejsce w anglikańskiej liturgii. Jego członkowie wywodzili się z Kościoła Wysokiego (ang. *High Church*), odwołującego się do tradycji katolickiej i nauczania Kościoła pierwotnego. Głosili, że Kościół Anglii nie jest instytucją kościelną wykreowaną w XVI wieku przez Henryka VIII, lecz Kościołem angielskim założonym przez św. Augustyna z Canterbury. Kult maryjny postrzegali w kategoriach przedreformacyjnego dzie-

³ Podmore 2014, ARCIC II 2004.

⁴ Greenacre 2013, s. 69, ARCIC II 2004.

⁵ Nazir-Ali i Sagovsky 2007, s. 131-146, Podmore 2014, ARCIC II 2004.

dzictwa⁶. W Kościele tym odnajdywali się anglikatolicy nazywani również rytualistami, puseitami (od nazwiska Edwarda Bouverie Puseya) i traktarianami (od wydawanych traktatów teologicznych „Tracts for the Times” – „Traktaty na nasze czasy”), których cechowała katolickość⁷. Antymaryjność była właściwością Kościoła Niskiego (ang. *Low Church*) o orientacji protestanckiej. Przejawiała się ona nie tyle w krytyce rzymskich dogmatów, co nadmiernych praktyk pobożnościowych prowadzących nierzadko do nadużyć⁸. John Keble, kolega Newmana z Ruchu Oksfordzkiego, wierszem „Mother out of Sight” zainaugurował XIX-wieczną odnowę anglikańskiej pobożności maryjnej⁹.

W XX-wiecznym Kościele Anglii w pełni odżywa kult maryjny. Odrodzenie przedreformacyjnego ruchu pielgrzymkowego jest jednym z jego aspektów. Znamienne, że od lat 30. ubiegłego stulecia sanktuarium w Walsingham, określane wymownym mianem „Nazaretu Anglii”, staje się centrum pielgrzymkowym o charakterze ekumenicznym. Przybywają tu zarówno anglikanie, jak i katolicy, aby oddać chwałę Matce Pana. Miejsce to wizytował Henryk VIII. Członkowie obu konfesji mają na tym uświęconym przez Boga terenie swoje narodowe sanktuaria (w każdym z nich znajduje się otoczona czcią figura z wizerunkiem Najświętszej Maryi Panny)¹⁰. Maryja zyskuje nową pozycję w anglikanizmie dzięki XX-wiecznej odnowie liturgicznej. Większość anglikańskich modlitewników ponownie przywołuje Jej imię. Dzień 15 sierpnia zostaje powszechnie uznany za główne święto ku czci Najświętszej Maryi Panny. Obchodzone jest ono jako święto *Saint Mary the Virgin* (Świętej Maryi Dziewicy). Błogosławiona Dziewica jest najczęściej stosowanym przez anglikanów maryjnym tytułem (Newman również zwracał się tak do Matki Bożej). Pobożność maryjna w Kościele anglikańskim przestała być zjawiskiem marginalnym¹¹.

Anglikański teolog Hugh Montefiore, były biskup Birmingham, uważa, że chrześcijanie powinni szanować Maryję i czcić Ją jako jedną z wielkich świętych Boga. On sam bowiem uhonorował Dziewicę, wybierając Ją na matkę

⁶ Thomas Cranmer również uważał, że Kościół Anglii jest kontynuacją *Ecclesia anglicana* sprzed reformacji (Woodward 1972, s. 59).

⁷ Newman 1872, s. 1.

⁸ Życiński 2016, s. 102.

⁹ Keble 1869, s. 254-259.

¹⁰ The story so far, Stephenson 1960, s. 126-127. Warto odnotować, że istnieje Ordynariat Personalny Naszej Pani z Walsingham dla byłych anglikanów pod patronatem błogosławionego Johna Henry'ego Newmana.

¹¹ Podmore 2014, Newman 1939, s. 180, Newman 1908, s. 129, ARCIC II 2004.

Jezusa Chrystusa. Natomiast Reynolds Smith zwraca uwagę na fakt, że choć Madonna zajmuje w tradycji anglikańskiej szczególne miejsce, to nie jest rzeczą naturalną, aby anglikanie bezpośrednio do Niej zwracali się w modlitwie:

Wzywać świętych czy prosić Chrystusa za ich pośrednictwem, jest bardzo starożytnym zwyczajem chrześcijańskim. (...) My jednak nie modlimy się tak. Nie odrzucamy wprawdzie tej praktyki, ale zachowujemy wobec niej daleko posuniętą rezerwę, świadomi wymagań religii monoteistycznej. Słyszając modlitwę kierowaną do Maryi, pierwszą reakcją anglikanina jest myśl: dlaczego prośba ta nie zostaje zanoszona, według starożytnej formuły stanowiącej normę, do Boga Ojca przez pośrednictwo Jezusa Chrystusa Jego Syna i w Duchu Świętym? Tylko On sam jest przedmiotem wszelkiego naszego kultu i źródłem wszelkiego dobra¹².

Podobne zarzuty kierował do Newmana Pusey, dawny jego przyjaciel z *Church of England*.

W myśl dokumentu „Autorytet w Kościele II” opracowanego przez Międzynarodową Komisję Anglikańsko-Rzymskokatolicką (ARCIC I) jest tylko jeden pośrednik między Bogiem a człowiekiem – Jezus Chrystus. Jakakolwiek interpretacja roli Maryi zaciemniająca tę afirmację jest nie do przyjęcia.

Zgodnie uznajemy, że chrześcijańskie rozumienie Maryi jest nierozdzielnie związane z doktrynami o Chrystusie i Kościele. Uznajemy łaskę i wyjątkowe powołanie Maryi, Matki Boga Wcielonego (gr. *Theotókos*) w zachowywaniu Jej świąt i oddajemy Jej cześć we wspólnocie świętych. Jesteśmy zgodni, że przez Bożą łaskę została przygotowana do bycia Matką naszego Odkupiciela, przez którego Ona sama została odkupiona i przyjęta do chwały. Następnie jesteśmy zgodni w uznaniu Maryi jako wzoru świętości, posłuszeństwa i wiary dla wszystkich chrześcijan¹³

– czytamy we wspólnym oświadczeniu. Zachodzi korelacja między prawdą o Wcieleniu Syna Bożego i rozwojem kultu maryjnego¹⁴.

Wszystkie hymny ku Jej czci i wszelkie przejawy nabożeństwa ku Niej pragną dziś i do ostatniej chwili istnienia Kościoła głosić prawdziwą wiarę w to Dziecię jako Boga i człowieka oraz tej wiary z jak największym przekonaniem bronić¹⁵

– pisał Newman, odnosząc te słowa do Bogarodzicy. Roger Greenacre na kartach publikacji „Maiden, Mother and Queen: Mary in the Anglican Tradition” („Dziewica, Matka i Królowa: Maryja w Tradycji anglikańskiej”)

¹² Cyt. za Życiński 2016, s. 103.

¹³ „We agree in recognizing that Christian understanding of Mary is inseparably linked with the doctrines of Christ and of the Church. We agree in recognizing the grace and unique vocation of Mary, Mother of God Incarnate (*Theotókos*), in observing her festivals, and in according her honor in the communion of saints. We agree that she was prepared by divine grace to be the mother of our Redeemer, by whom she herself was redeemed and received into glory. We further agree in recognizing in Mary a model of holiness, obedience and faith for all Christians” (ARCIC I 1981).

¹⁴ Życiński 2001a, s. 467, Życiński 2010, s. 103, Strange 2008, s. 71.

¹⁵ Cyt. za Klenowski 1965, s. 254.

odnotował, że pobożność maryjna w anglikanizmie przeszła rozwój od pełnej majestatu *Theotókos* do bardzo ludzkiej Dziewicy Matki¹⁶.

W XXI wieku dialog katolicko-anglikański na temat Maryi ulega pogłębianiu. Zgodnie z oświadczeniem z Seattle „Maryja: Łaska i Nadzieja w Chrystusie” Międzynarodowej Komisji Anglikańsko-Rzymskokatolickiej (ARCIC II) kult maryjny nie powinien dłużej dzielić wspólnot rzymskokatolickiej i anglikańskiej, które przyjmują prawdę o modlitewnej opiece, jaką Matka Chrystusa otacza Kościół powszechny. Prawdę tę w sposób niekwestionowany uznawał John Henry Newman. Pobożność maryjna przez swoje zakorzenienie w Biblii jest częścią tradycji rzymskokatolickiej i anglikańskiej. Błogosławiona Dziewica jest wspólnym dziedzictwem obu denominacji.

Nasze dwie tradycje dzielą wiele tych samych świąt związanych z Maryją. Z naszego doświadczenia wynika, że w sferze uwielbienia uświadamiamy sobie naszą najgłębszą zbieżność, gdy dziękujemy Bogu za Matkę Pana, która jest jedną z nas w tej ogromnej wspólnocie miłości i modlitwie, którą nazywamy komunią świętych¹⁷.

DUCHOWOŚĆ MARYJNA NEWMANA

Marcin Kuczok, tłumacz „Parochial and Plain Sermons” („Kazań parafialnych”) autorstwa Johna Henry’ego Newmana, stawia w artykule „Duchowość maryjna bł. Jana Henryka Kardynała Newmana” ważne pytanie o osobisty stosunek do Matki Bożej ex-protestanta Newmana. Czy „papież anglikanów” uformowany duchowo w teologii protestanckiej Kościoła anglikańskiego był po konwersji czcicielem Maryi w duchu katolickim? Mimo że przez 17 lat pełnił funkcję proboszcza parafii mariackiej w Oksfordzie, to niewiele miejsca w swoich kazaniach poświęcił Matce Pana. Na 191 kazań parafialnych tylko dwa z nich, w kontekście świąt liturgicznych, traktują o Dziewicy. W 20 innych kazaniach Jej imię jest jedynie sygnalizowane¹⁸.

Maryja subtelnie towarzyszyła Newmanowi w anglikańskim okresie jego życia. W Oksfordzie związał się z kolegium noszącym imię Błogosławionej Dziewicy Maryi (powszechnie nazywanym *Oriel College*). W pokoju przeznaczonym do użytku własnego zawiesił obraz z Jej wizerunkiem i wydzielił przestrzeń dla maryjnego ołtarzyka. Nie godził się jednak na rzymskokatolic-

¹⁶ Greenacre 2013, s. 110.

¹⁷ „Our two traditions share many of the same feasts associated with Mary. From our experience we have found that it is in the realm of worship that we realize our deepest convergence as we give thanks to God for the Mother of the Lord who is one with us in that vast community of love and prayer we call the communion of saints” (ARCIC II 2004).

¹⁸ Kuczok 2014, s. 44-47.

kie nauczanie na temat Najświętszej Maryi Panny. Stanowiło ono dla niego „punkt krzyżowy”. Jako anglikanin dostrzegał w XIX-wiecznym katolicyzmie rozbieżności między doktryną i pobożnością maryjną¹⁹. Kościół rzymski w swych praktykach był postrzegany przez wyznawców anglikanizmu jako sprzeniewierający się Kościołowi pierwotnemu. Newman powtarzał z ironią, że cześć oddawana Madonnie przez katolików ma znamiona idolatrii. Pisał, że bałwochwalstwo odróżnia Canterbury od Rzymu²⁰. Katolicki kult maryjny uważał za przejaw mariolatrii²¹. Przekonanie, które żywił w tej kwestii, nie pozwalało mu przez długi czas na przyjęcie wiary katolickiej²².

John Henry Newman, poważany członek Kościoła Anglii, pełniący urząd proboszcza w kościele uniwersyteckim pw. St. Mary w Oksfordzie, oddawał Maryi należną cześć jako Bożej Rodzicielce. W kazaniu z 25 marca 1832 roku zatytułowanym „The Reverence Due to the Blessed Virgin Mary” („Szacunek należny Błogosławionej Dziewicy Maryi”), opublikowanym w „Parochial and Plain Sermons”, potwierdza on wiarę w Boże macierzyństwo Dziewicy (wiara ta jest przyczynkiem do dyskusji o rozwoju kultu maryjnego). Ma wówczas 31 lat. Wkrótce na anglikańskiej scenie ukaże się Ruch Oksfordzki²³. „Kiedy Chrystus przyszedł jako nasienie kobiety, dowiódł praw i godności Swojej matki”²⁴ – odnotowuje. Zaznacza, że za wyjątkiem okoliczności narodzin Jezusa i czasu Jego niemowlęstwa niewiele słyszymy w Biblii o Matce Bożej i Jej chwale. Nadmienia, że Pismo Święte zostało napisane, aby wywyższyć Wszechmocnego Boga. Gdyby Maryja została ukazana w niebiańskim pięknie i słodczy ducha, cześć ku Niej przesłoniłaby osobę Mesjasza, i wówczas żadne Jego dzieło nie zostałoby objawione w Jej historii. Oddawano by Madonnie chwałę ze względu na Nią samą, nie zaś na Jej Syna. Newman jednocześnie postuluje, aby nie oddzielać imienia Maryi od imienia Jezusa, ale postrzegać je jako narzędzie łaski Boga ku rodzajowi ludzkiemu. Pisze, że zasadą *Church of England* jest rozgraniczanie świąt maryjnych od świąt ku czci Chrystusa. A przecież Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie upamiętnia Wcielenie Słowa Bożego, zaś Oczyszczenie Dziewicy Ofiarowanie Jezusa w Świątyni. Takie myślenie o Matce Pana może być, zdaniem angiel-

¹⁹ Newman 1986, s. 11, 42, Życiński 2001a, s. 467-468, Życiński 2010, s. 126.

²⁰ Życiński 2001a, s. 469, Życiński 2010, s. 126.

²¹ Ortodoksyjni teolodzy anglikańscy uważają, że doktryna Kościoła pierwszych wieków, również ta dotycząca mariologii, została zniekształcona przez rzymskich katolików.

²² Newman 1948, s. 202-203.

²³ Strange 2008, s. 63.

²⁴ Newman 1908, s. 130-131.

skiego teologa, najbardziej korzystne dla wiary²⁵. Według Newmana kult maryjny, jako integralna część kultu Chrystusa, musi być zgodny z nauką Biblii. Od wczesnych lat dzieciństwa czerpał on radość z czytania Słowa Bożego, rozważał je w swoim sercu i wiernie zachowywał²⁶. Takie ujęcie pobożności maryjnej będzie prezentował papież Paweł VI w adhortacji apostolskiej „*Marialis cultus*”²⁷.

Zdaniem współzałożyciela Ruchu Oksfordzkiego chwała Maryi powinna mieć swoje źródło w Jezusie Chrystusie. Została Ona wyniesiona nie tylko ze względu na Syna Bożego, ale i na rodzaj ludzki²⁸. Katolickiego czytelnika anglikańskich kazań Newmana może zaskoczyć jego wczesne zrozumienie roli Dziewicy w dziele odkupienia. Nie podzielał opinii protestantów, jakoby Pismo Święte miało milczeć o Matce Pana²⁹. Odczuwał aczkolwiek pewne zakłopotanie, z uwagi na 22. artykuł wiary Kościoła Anglii potępiający rzymską doktrynę o wzywaniu świętych, przyzywając wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny³⁰. Aż do ostatnich tygodni pobytu w *Church of England* podczas recytacji Breviarza Rzymskiego pomija inwokacje kierowane do Maryi. W 1840 roku wciąż odrzuca myśl, iż Matka Chrystusa cieszyła się chwałą w Kościele pierwotnym. W jednym z artykułów, który nazwał „ostatnią strzałą” przeciwko Rzymowi, argumentował, że nie ma dowodów na kult maryjny wśród apostołów i w czasach, które nastąpiły bezpośrednio po nich. Jednak krótko przed swoją konwersją udowadnia, opierając się na dokumentach historycznych, że od początku był on w sposób niepodważalnie związany z tradycją chrześcijańską³¹. Teoria rozwoju doktryny chrześcijańskiej, którą Newman opracował u schyłku anglikańskiego okresu życia, potwierdziła paralelność nauczania XIX-wiecznego Kościoła rzymskokatolickiego z nauczaniem Kościoła pierwszych wieków. Za jej pomocą przedstawił nie tylko drogę rozwoju dogmatów, ale również pobożności maryjnej³². W następstwie „*An Essay on the Development of Christian Doctrine*” („O rozwoju doktryny chrześcijańskiej”) podjął decyzję o porzuceniu anglikanizmu³³.

²⁵ Ibidem, s. 132-136.

²⁶ Newman 1913, s. 105. John Henry Newman, nie mając jeszcze świadomości, czynił tak na wzór Maryi.

²⁷ ARCIC II 2004.

²⁸ Newman 1891, s. 344, 348, 374.

²⁹ Ker 1990, s. 59.

³⁰ The Book of Common Prayer. Articles of Religion.

³¹ Cognet 1966, s. 237-238, Strange 2008, s. 63-64.

³² Życiński 2001a, s. 478.

³³ Oldcastle b. r. w., s. 3.

Życzeniem Johna Henry'ego Newmana było odnalezienie w Kościele zdrowej pobożności wobec Matki Chrystusa, którą nazywał „wielką”, „słodką” i „łagodną”³⁴. Za sprawą Ojców Kościoła pierwszych wieków „odkrywa” Maryję, Jej prerogatywy i nabożeństwo do Niej:

To Ojcowie Kościoła uczynili mnie katolikiem i nie zamierzam odtrącać drabiny, przez którą wspiąłem się do Kościoła. (...) Jestem zadowolony z Ojców w szczególności, gdy chodzi o nauczanie o Najświętszej Maryi Pannie³⁵.

Pobożności maryjnej, jak wyznaje, uczył się od św. Atanazego³⁶. Św. Anzelm również był przewodnikiem w tej materii³⁷. To spotkanie ze starożytnością nadaje jego duchowości rys maryjny³⁸. Newman zaczyna poznawać charakter Tej, którą zwą Drugą Ewą i Bożą Rodzicielką. Dochodzi do wniosku, że nie można za bardzo kochać Maryi, jeżeli Chrystus kochany jest bardziej³⁹. Teologia patrystyczna, której jest wierny, ma solidne podstawy biblijne. W jego przekonaniu „rozwód między doktryną a pobożnością jest nie do pomyślenia”⁴⁰.

Współzałożyciel Ruchu Oksfordzkiego wkrótce po swojej konwersji przeprowadza się z Littlemore pod Oksfordem do Old Oscott w Birmingham, który później nazwie *Maryvale*, aby zaznaczyć w ten sposób swoją zażyłość z Maryją. Miał wielkie uznanie dla modlitwy różańcowej, którą odmawiał aż do swojej śmierci. W ostatnich latach kupował różańce z coraz większymi paciorkami, aby móc z łatwością je przesuwac w niedołącznych przez wiek palcach⁴¹. W „Apologia pro Vita Sua” wspomina o pewnym fakcie ze swojego życia, a mianowicie że jako niespełna 10-letni chłopiec wychowany w tradycji Kościoła anglikańskiego narysował w swojej książce z łacińskimi wierszami coś, co wyobrażało naszyjnik składający się z rzędu nawleczonych koralików i z krzyżyka. W dorosłym życiu zidentyfikował to jako różaniec święty.

Dziwnym jest jak się to stało, że wśród tysięcy przedmiotów, na które trafiają oczy chłopca, te tak utkwiły w moim umyśle, że je sobie w ten sposób przyswoilem. Jestem pewny, że nie było w kościołach, do których uczęszczałem, lub w książkach do modlitwy, które czytałem nic takiego, co by mi je nasunęło. Pamiętać należy, że anglikańskie kościoły i książki do modlitwy nie były wtedy tak dekorowane, jak zdaje się są obecnie⁴².

³⁴ Newman 1939, s. 160.

³⁵ Newman 1986, s. 41-42.

³⁶ Newman 1896, s. 87-88.

³⁷ Ward 1912, s. 106.

³⁸ Cognet 1966, s. 251.

³⁹ Newman 1986, s. 39.

⁴⁰ Cognet 1966, s. 224, 236-237.

⁴¹ Ibidem, s. 111, 246.

⁴² Newman 1948, s. 29-30, Newman 1913, s. 106-107.

W katolickim okresie życia Johna Henry'ego Newmana odkrywamy aspekt dewocyjności, którego nie spotykamy w anglikańskim – zaznacza Louis Cagnet⁴³. Jako katolik zadedykował Matce Bożej dzieło „Meditations and Devotions” (w polskim przekładzie: „Rozmyślenia i modlitwy”), dwa kazania opublikowane w „Discourses to Mixed Congregations”⁴⁴, rozważania na maj, kilka wierszy i modlitw, a także trzy litanie: „Do Siedmiu Boleści Najświętszej Maryi Panny”⁴⁵, „Do Niepokalanego Serca Maryi”⁴⁶, „Do Świętego Imienia Maryi”⁴⁷. Pobożność maryjna wyrażona w słowie i przez słowo miała prowadzić do Chrystusa.

Każdy kościół Jej poświęcony, każdy ołtarz pod Jej wezwaniem, każdy obraz Ją przedstawiający, każda litania ku Jej czci, każde Zdrowaś ku Jej wiecznej pamięci przypomina nam tylko o tym, że był taki, który choć od wieków szczęśliwy, jednak dla nas grzeszników «nie pogardził łonem Dziewicy»⁴⁸.

W jednym z listów, który napisał tuż po przejściu do Kościoła rzymsko-katolickiego, odnotował takie oto słowa:

Zawsze byłem pod Jej [Maryi] cieniem, jeśli mogę tak powiedzieć. Moje kolegium nosiło wezwanie św. Maryi, i mój Kościół; i kiedy poszedłem do Littlemore, tam, dzięki mojej wcześniejszej dyspozycji, nasza Błogosławiona Pani czekała na mnie⁴⁹.

EIRENICON

W publikacji „The Church of England a Portion of Christ's Holy Catholic Church, and a Means of Restoring Visible Unity: an Eirenicon” („Kościół Anglii częścią świętego katolickiego Kościoła Chrystusowego oraz środki odnowienia widzialnej jedności: Eirenicon”) jej autor Edward Bouverie Pusey, profesor języka hebrajskiego i prawa na Uniwersytecie w Oksfordzie, współzałożyciel Ruchu Oksfordzkiego odnosi się z krytyką do katolickiego kultu maryjnego⁵⁰. Co m.in. kwestionuje?

⁴³ Cagnet 1966, s. 286-287.

⁴⁴ Kazania noszą następujące tytuły: „The Glories of Mary for the Sake of Her Son” i „On the Fitness of the Glories of Mary”.

⁴⁵ Newman 1973, s. 320-322.

⁴⁶ Ibidem, s. 325-326.

⁴⁷ Ibidem, s. 327-328.

⁴⁸ Cyt. za Klenowski 1965, s. 255.

⁴⁹ „I have ever been under her shadow, if I may say it. My College was St Mary's, and my Church; and when I went to Littlemore, there, by my previous disposition, our Blessed Lady was waiting for me” (Dessain 1962, s. 153-154).

⁵⁰ Znamienne, że Edward Bouverie Pusey nie krytykuje Kościoła greckiego, w którym kult do Najświętszej Maryi Panny jest bardziej rozbudowany niż w Kościele łacińskim.

Pusey zarzuca Włochom, Hiszpanom, Portugalczykom i Irlandczykom, że nie w Jezusie, ale w Maryi pokładają nadzieję, sytuując Matkę Bożą między Jej Synem i Kościołem. Nie dziwi go zatem fakt, że owocem tego jest modlitwa „do Maryi” i „przez Maryję”, nie zaś „do Jezusa” i „przez Jezusa”. Rzymscy katolicy wyznają, jak pisze na kartach swego krytycznego dzieła, że Błogosławiona Dziewica wiele może uczynić, zapominając niejako, że sprawcą wszystkiego jest Bóg. Krytykuje Kościół rzymskokatolicki, który jego zdaniem przekonany jest o tym, że wstawiennictwo Maryi jest nie tylko pożyteczne, ale i konieczne. Pusey powołuje się na znanego ze swej maryjności św. Alfonsa de Liguori, który ma rzekomo uważać, że Bóg daje ludziom łaski tylko przez ręce Matki Jezusa i że zbawienie jest niemożliwe dla tych, którzy zaniedbują nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny. Figury maryjne niesione w procesji i umieszczane przed ołtarzem, jak pisze profesor prawa na Uniwersytecie w Oksfordzie, wydają się potwierdzać wiarę w to, iż tylko dzięki pośrednictwu Madonny będący w łasce Chrystusa stają się uczestnikami Jego Świętej Ofiary. Pusey nadmienia, że w południowych Indiach i na Cejlonie (dzisiejsza Sri Lanka) Kościół anglikański nazywany jest przez tubylców „Kościółem Jezusa”, a Kościół rzymskokatolicki „Kościółem Maryi”⁵¹.

Autor „The Church of England a Portion of Christ's Holy Catholic Church and Means of Restoring Visible Unity: an Eirenicon” czyni wzmiankę, że wielokrotnie był proszony przez rzymskich katolików, by w intencji swojego nawrócenia wznosił modlitwy błagalne do Błogosławionej Dziewicy. Odnotowuje tylko jeden przypadek sugestii, aby zwrócił się z prośbą w tej sprawie do Jezusa Chrystusa. Odnosi się krytycznie do publikacji „The Glories of Mary”, która poucza wiernych, że pewniejszym jest fakt, iż otrzymają oni łaski od Maryi niż od jedyne go Pośrednika między Bogiem i człowiekiem, którym jest Słowo Wcielone⁵². Pusey sygnalizuje, że jeden z jego przyjaciół został natomiast poproszony przez rzymskich katolików o modlitwę litanijną do Najświętszej Maryi Panny, która przypomina inwokację do Trójcy Świętej: „Maryjo, córko Ojca, daj mi światło; Maryjo, Matko Syna, – Maryjo, Oblubienico Ducha Świętego”⁵³.

⁵¹ Pusey 1866, s. 44-45, 47, 61, 63-64, 67.

⁵² Ibidem, s. 47.

⁵³ Ibidem, s. 47 (przyp. 160). Edward Bouverie Pusey jest tym faktem zdegustowany. Nie wspomina jednak o tym, że podobnego sformułowania użył anglikański teolog i czołowy poeta XVII wieku Thomas Traherne (Allchin 1993, s. 117).

Współzałożyciel Ruchu Oksfordzkiego, przyjaciel Newmana z czasów anglikańskich, łączy fakt definiowania dogmatów z rozwojem kultu. Wskazuje, że argumentem decydującym o przyjęciu za dogmat wiary w Niepokalane Poczęcie NMP był wzrost pobożności maryjnej wśród ludu. Jak pisze, wydaje się więc nie mieć granic nabożeństwo do Przejrzystej Dziewicy. W kwestii odkupienia człowieka Pusey uważa, że rzymski katolik jest w stanie odpowiedzieć: „Idźcie do Maryi, a będziecie zbawieni”. Już w epoce, w której przyszło mu żyć, nazywano Maryję Współodkupicielką. Rozumie, że prerogatywy przynależne Chrystusowi mogą być przypisywane Oblubienicy Ducha Świętego z racji Jej Boskiego macierzyństwa. Profesor języka hebrajskiego w swej pracy rozwodzi się nad zagadnieniami hiperdulii (czci oddawanej Najświętszej Maryi Pannie) i latrii (uwielbienia należnego Bogu). Podziela on opinie tych, którzy twierdzą, że rzymskokatolickie nabożeństwo do Matki Pana jest rodzajem latrii. Przywołuje postać Caietana, który nauczał, że kult Najświętszej Maryi Panny jest uprawniony, ponieważ Niepokalana, stając się Matką Jezusa Chrystusa, „dotknęła granic Boskości”. Edward Bouverie Pusey odnotowuje, że rzymscy katolicy pragną utwierdzić go w przekonaniu, że po adoracji Najświętszego Sakramentu nabożeństwo do Matki Bożej jest „najświętsze i najbardziej trwałe ze wszystkich nabożeństw”. Ludwik Maria Grignion de Montfort, autor „Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”, skarżył się na fałszywych czcicieli Bogarodzicy, lękających się zhańbić Syna przez uczczenie Matki. Zagrożenie dla zdrowej pobożności Pusey dostrzegał w nadgorliwości członków Kościoła⁵⁴.

APOLOGETA MARYI

John Henry Newman w publikacji „A Letter to The Rev. E.B. Pusey D.D. on his recent Eirenicon” (w polskim przekładzie: „Odnajdywanie Matki. List do wielbnego Edwarda Bouverie Puseya doktora teologii dotyczący jego ostatniego Eireniconu”) przedstawia założenia zdrowej pobożności maryjnej. Cel napisania niniejszego traktatu uzasadnia następująco:

Szczególnym osobistym powołaniem wydaje mi się w obecnych okolicznościach to, bym jasno wyłożył, co twierdzę, a czego nie o Najświętszej Maryi Pannie. Tak by inni mogli dojść tam, gdzie ja doszedłem, by mogli uznać, co mają przyjmować, a czego nie w odniesieniu do Niej⁵⁵.

⁵⁴ Pusey 1866, s. 64-65, 67, 71, 81-83.

⁵⁵ Newman 1986, s. 43.

Praca ta jest odpowiedzią na zarzuty Puseya pod adresem katolickiego kultu maryjnego. Newman, jak sam wyznaje w liście zredagowanym 31 października 1865 roku w Oratorium św. Filipa Neri w Birmingham, czuje się rozczarowany publikacją „The Church of England a Portion of Christ's Holy Catholic Church and Means of Restoring Visible Unity: an Eirenicon”. Jej tytuł może bowiem wprowadzać czytającego w błąd z uwagi na odmienny przekaz dzieła⁵⁶.

Konwertyta z anglikanizmu na katolicyzm dowodzi, że oficjalna doktryna maryjna nie jest tym samym co pobożność, której charakter różni się w zależności od epoki i miejsca:

W Kościele katolickim istnieje jedna Dziewica-Matka, ta sama od początku i do końca, uznawana przez katolików. A jednak mimo tego uznania, ich pobożność do Niej może być skąpa w określonym miejscu i czasie, a nadzwyczaj obfita w innym⁵⁷.

Krytyka Puseya, zdaniem Newmana, jest bezpodstawna, ponieważ nie dotyczy oficjalnej wykładni Rzymu, lecz anomalii w sferze kultu maryjnego. Autor „A Letter to The Rev. E.B. Pusey D.D. on his recent Eirenicon” kult określa mianem „mody w opiniach i praktykach”. Pisze, że to, co jest uznawane w jednym miejscu jako nadużycie i zabobon, w innym postrzega się jako normę. „Wolę angielskie zwyczaje dotyczące wiary czy nabożeństw od zagranicznych, z tych samych racji i na mocy tego samego prawa, które usprawiedliwia cudzoziemców w ich preferencjach” – odnotowuje w dziele adresowanym do przyjaciela z czasów anglikańskich. Dr Griffiths, wikariusz apostolski okręgu londyńskiego, ostrzegał Newmana przed włoskimi książkami do nabożeństwa, które rozpowszechniane były w Anglii. Miały one bowiem styl niedostosowany do angielskiej pobożności⁵⁸.

Ex-anglikanin, znacząca postać angielskiego Kościoła, nabożeństwo pojmuje jako oddawanie czci przedmiotom wiary. Podkreśla, że nie istnieje pobożność bez wiary. Można jednak wierzyć, nie będąc pobożnym. Traktuje je jako odmienne w porządku faktów i idei⁵⁹. Według niego wiara jest obiektywna, a pobożność subiektywna: „Wiara jest wszędzie jedna i ta sama, natomiast duża swoboda przyznawana jest prywatnym osądom oraz upodobaniom w kwestiach pobożności”⁶⁰. Nabożeństwo posiada swoją specyfikę lokalną i narodową. Ma ono tendencję do rozrostu i nadużyć. John Henry

⁵⁶ Ward 1912, s. 100.

⁵⁷ Newman 1986, s. 45-46.

⁵⁸ Ibidem, s. 12-13, 36-38, 111, 122.

⁵⁹ Folghera 1927, s. 196.

⁶⁰ Newman 1986, s. 46.

Newman wyróżnia pobożność zdrową i odbiegającą od normy. Zafałszowaną religię tłumu określa mianem „pospolitej”, „nieprawidłowej”, „ubarwionej fanatyzmem i przesądem”, „zepsutej”⁶¹. Jako anglikanin ludowe wierzenia postrzegał w kategoriach „dominujących błędów”⁶². Błędem nazywał daleko posuniętą nadgorliwość⁶³. Życiński za Newmanem podaje jedną z zasad, w oparciu o którą kształtuje się zdrową pobożność, tj. „eliminowanie tendencji przesadnych i infantylnych”⁶⁴. „Zarzuty anglikanów dopatrujących się w Kościele katolickim przejawów bałwochwalstwa byłyby słuszne, gdyby dotyczyły nie doktryny, ale pobożności i to pobożności prywatnej”⁶⁵.

Katolicy, zdaniem wyznawców anglikanizmu, przypisują Najświętszej Maryi Pannie prerogatywy Boga i używają sformułowań odnoszących się do Madonny, które niezgodne są z duchem Ewangelii. W traktacie mariologicznym „A Letter to The Rev. E.B. Pusey D.D. on his recent Eirenicon” jego autor wymienia przykładowe wypowiedzi poddane krytyce: „Błogosławiona Dziewica jest wyższa od Boga”, „Jedynie Maryja może otrzymać łaskę nawrócenia dla protestantów”, „Kapłani są sługami Chrystusa i Maryi”, „Jego (Chrystusa) Ciało i Krew w Eucharystii są Jej ciałem i należą do Niej, jak On jest obecny i przyjmowany w Eucharystii, tak samo i Ona”⁶⁶ itd. Odnośnie do obecności Bogarodzicy w Eucharystii, w liście zredagowanym 31 października 1865 roku w Oratorium św. Filipa Neri w Birmingham, nadmienia, że papież Grzegorz XVI zakazał szerzenia tego przesądu⁶⁷. Jezuita o. Canisius, na którego powołuje się Newman, tak oto pisze o nadużyciach w sferze kultu maryjnego:

Wyznajmy, że w kulcie Maryi mogły i mogą wkraść się nadużycia. Dlatego też naszym szczególnym pragnieniem jest, aby Pasterze Kościoła wykazali szczególną ostrożność w tej dziedzinie. Nie mogą oni dawać miejsca szatanowi, którego charakterystyczną cechą jest zawsze to, że kiedy ludzie śpią, on sieje kłóć w zbożu Pana. W tym celu posługuje się on pomocą heretyków, fanatyków, fałszywych katolików, co może być zobrazowane w przypadku kultu Maryi. Ten kult heretycy opanowani przez szatana wrogo atakują... Dlatego też pewne osoby ogłupione przez niego przyjmują przesadę i kult bałwochwalczy zamiast prawdziwego. Zaniedbują one przy tym właściwe proporcje czy to w odniesieniu do Boga, czy Maryi⁶⁸.

⁶¹ Ibidem, s. 47-48, 87-88, 103, 111, 123.

⁶² Życiński 2001a, s. 485.

⁶³ Życiński 2001b, s. 622.

⁶⁴ Życiński 2001a, s. 469-470, Życiński 2010, s. 128.

⁶⁵ Życiński 2001a, s. 480.

⁶⁶ Newman 1866, s. 118-119.

⁶⁷ Ward 1912, s. 100.

⁶⁸ Cyt. za Newman 1986, s. 131-132.

Newman wyjaśnia Puseyowi, że chwała oddawana Jezusowi Chrystusowi nie jest tożsama z czcią, którą darzy się Najświętszą Maryję Pannę, że Kościół rzymskokatolicki nie jest „Kościółem Maryi”, lecz „Kościółem Jezusa”. Jego centrum stanowi Msza święta, a nie praktyki pobożne względem Dziewicy. Matka Boża nie konkuruje z Synem, ale prowadzi do Niego. Autor „A Letter to The Rev. E.B. Pusey D.D. on his recent Eirenicon” zauważa, że te narody europejskie, które położyły kres nabożeństwu do Maryi, zatraciły wiarę w bóstwo Chrystusa. Kraje i społeczeństwa oddające należną cześć Bogarodzicy pozostały ortodoksyjne⁶⁹. W podobnym tonie wypowiada się w „Meditations and Devotions”:

Ci, którzy nie są katolikami, zazwyczaj wyobrażają sobie, że hołdy, jakie Jej składamy, kłócą się z najwyższą czcią, jaką Jemu oddajemy. (...) Przyjrzyjcie się krajom protestanckim, które przed trzema wiekami odrzuciły wszelki kult dla Niej, pod pozorem, że usunięcie Jej z ludzkich myśli wywyższy chwałę składaną Jej synowi. Czy taki próżny czci stosunek do Niej rzeczywiście odniósł zamierzony skutek? Właśnie na odwrót – owe kraje, Niemcy, Szwajcaria, Anglia, które tak postąpiły, w wielkiej mierze przestały czcić również Jego i nawet odstąpiły od wiary w Jego Bóstwo⁷⁰.

Natomiast w „An Essay on the Development of Christian Doctrine” tak pisze:

Otóż jeżeli rozejrzemy się choćby po Europie, okaże się, że bynajmniej nie te wyznania religijne, które cechowało nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny, przestały czcić Jej wiecznego Syna, lecz właśnie te, które (gdy je prawnie usankcjonowano) odrzuciły cześć dla Niej⁷¹.

W kazaniu „The Glories of Mary for the Sake of Her Son”, opublikowanym w „Discourses to Mixed Congregations”, zwraca uwagę na to, że „katolicy, którzy szanują Matkę, nadal wielbią Syna, podczas gdy protestanci, którzy przestali wyznawać Syna, zaczęli szydzić z Matki”⁷².

Wysławianie Służebnicy Pańskiej nie jest niewiernością wobec Chrystusa. Matka i Syn są nierozłączni⁷³. „Prawdziwi Jej słudzy są jeszcze prawdziwiej Jego sługami. (...) Jak On troszczy się o Jej cześć, tak Ona o Jego cześć się troszczy. On jest źródłem łaski i wszystkie dary, jakich Ona udziela, wywodzą się z Jego dobroci”⁷⁴ – czytamy w „Meditations and Devotions”. W „A Letter to The Rev. E.B. Pusey D.D. on his recent Eirenicon” Newman podkreśla,

⁶⁹ Newman 1896, s. 92-95, Newman 1986, s. 114-118.

⁷⁰ Newman 1973, s. 203-204.

⁷¹ Newman b. r. w., s. 385.

⁷² „For Catholics who have honoured the Mother, still worship the Son, while Protestants, who now have ceased to confess the Son, began then by scoffing at the Mother” (Newman 1891, s. 348).

⁷³ Folghera 1927, s. 218.

⁷⁴ Newman 1973, s. 208.

że „można kochać Maryję jako Matkę, czcić jako Dziewicę, szukać Jej jako Orędowniczki, wielbić Ją jako Królową, nie naruszając przy tym ani grun-
townej pobożności, ani dobrego chrześcijańskiego smaku”⁷⁵. W części I kaza-
nia zatytułowanego „Chrystus ponad wodami” stawia pytanie retoryczne:
„Komuż bowiem po Bogu należy się słuszniej nasza wdzięczność? Do kogo
z większą ufnością zwracają się nasze serca niż do Jego najświętszej i uwiel-
bionej Matki?”⁷⁶.

John Henry Newman zapewnia Edwarda Bouverie Puseya, że anglikanie
mogą zaufać katolikom w kwestii dotyczącej nabożeństwa do Najświętszej
Maryi Panny. Zaznacza, że maryjne praktyki religijne nie są warunkiem ko-
niecznym do zbawienia. Naciskanie na skrupulatną dokładność wyrażen od-
noszących się do Matki Bożej w pobożnych publikacjach określa mianem
„puryzmu”⁷⁷. W „Meditations and Devotions”, w części zatytułowanej „Roz-
myślenia o Litanii loretańskiej na maj”, Newman odnotowuje, że należy
Maryję „sławić”, „oznajmiać” i „głosić”, ponieważ żaden grzech nie miał do
Niej przystępu. Kościół od początku głosił Ją jako Najświętszą Dziewicę, na-
stępnie jako Matkę Bożą, chwalebnie wziętą do Nieba, Wspomożycielkę
grzeszników i Niepokalaną Poczetą⁷⁸. W uwielbieniu oddawanemu Bogu jest
wiele majestatu, zaś w czci oddawanej Madonnie wiele tklivości. Język
oficjałów brewiarzowych różni się od języka nabożeństw maryjnych. Kon-
wertyta z anglikanizmu na katolicyzm zauważa, że niektóre protestanckie
praktyki pobożne wobec Zbawiciela przypominają katolickie nabożeństwo do
Matki Pana. Jego zdaniem niekatolicy ograniczają się do przypisywania
Chrystusowi atrybutów przynależnych Maryi jako istocie stworzonej, zapo-
minając niejako o Jego Boskiej naturze⁷⁹.

Chociaż cześć, jaką katolicy oddają Najświętszej Maryi Pannie jest wielka i trwała,
jednak ma ona swój właściwy zakres i ma o wiele więcej związków z nabożeństwa-
mi zewnętrznymi i z aspektem uroczystościowym chrześcijaństwa oraz z pewną
dodatkową rolą, jaką Maryja spełnia, niż z tym, co jest w religii ściśle osobiste
i pierwszorzędne⁸⁰.

Za pomocą „Ćwiczeń duchowych” św. Ignacego Loyoli John Henry New-
man pokazuje, że w nabożnych publikacjach eksponowane są uczucia nie do
Maryi, lecz do Chrystusa. Istnieją również i książki religijne, jak przyznaje ten

⁷⁵ Newman 1986, s. 123.

⁷⁶ Newman 1939, s. 194.

⁷⁷ Newman 1986, s. 124, 126, 128-129.

⁷⁸ Newman 1973, s. 156-158.

⁷⁹ Newman b. r. w., s. 384-386, 392.

⁸⁰ Ibidem, s. 386-387.

maryjny apologeta, które adresowane są do Matki Jezusa. Jedną z nich jest „Novena de Preparazione alla festa dell'Assunzione”⁸¹. Ten ceniony mąż angielskiego Kościoła zaznacza, że istnieje różnica między uwielbieniem Stwórcy a czcią okazywaną wywyższonemu stworzeniu:

Nie zamierzam tu bynajmniej zaprzeczać temu, że Najświętszej Maryi Pannie przysługuje bardzo wysokie miejsce w pobożności katolickiej. Chodzi mi tylko o przytoczenie świadectw na rzecz faktu, że Jej rola nie podważa istnienia jedynej w swoim rodzaju, głębokiej i dostojnej relacji zachodzącej między stworzeniem a Stwórcą⁸².

Maryja dla katolików dobrze ukształtowanych w wierze jest pierwszą wśród istot stworzonych przez Boga, znajdującą się w „porządku przybrania”. Jej status jest wyższy od statusu świętych. Z uwagi na Boskie macierzyństwo jest godna najwyższego szacunku. Jezus Chrystus jest dawcą łask, które Niepokalana wyprasza⁸³. Przewyższa Ona chwałą wszystkich świętych⁸⁴.

W oficjalnych, liturgicznych przejawach czci maryjnej ujawnia się eklezjalna świadomość faktu, że szacunek ten dotyczy nie Jej samej, ale przez Jej pośrednictwo odnosi się i kieruje ku Bogu. Cześć Maryi nie implikuje podważania lub osłabiania czci Chrystusa, ale jest raczej jej konsekwencją⁸⁵.

John Henry Newman, znamienity reprezentant Kościoła Wysokiego, kult maryjny postrzegał w kategoriach przedreformacyjnej spuścizny. Nie do przyjęcia jednak, w jego opinii, były formy pobożności okazywanej Matce Pana przez wiernych Kościoła rzymskokatolickiego. Podobnego zdania byli XVII-wieczni anglikańscy duchowni, z dorobku których Newman czerpał swoje inspiracje i przemyślenia na temat Tej, która zrodziła Mesjasza. Jednym z nich był Lancelot Andrewes, na nowo odkryty przez przywódców Ruchu Oksfordzkiego. „Papieża anglikanów” jeszcze przed przyjęciem wiary katolickiej cechowała miłość do Błogosławionej Dziewicy, która wraz z pogłębioną lekturą i patrystycznymi studiami nabrała dojrzałego charakteru. Jego pobożność maryjna zakorzeniona w Biblii przeszła rozwój od pełnej majestatu *Theotókos* do ludzkiej Dziewicy Matki. Zrozumienie znaczenia roli Matki Bożej w życiu Kościoła i poszczególnych jego członków dokonywało się w nim stopniowo. Pełnię ludzkiego poznania, wydaje się, że osiągnął jako sędziwy kardynał katolicki. Jego myśl została doceniona przez papieża Leona XIII, który zabiegał o pogłębienie dialogu na linii Rzym – Canterbury. Publi-

⁸¹ Ibidem, s. 388-389, 391.

⁸² Ibidem, s. 391.

⁸³ Ibidem, s. 392-393.

⁸⁴ Newman 1891, s. 370.

⁸⁵ Życiński 2001a, s. 480.

kacje traktujące o Najświętszej Maryi Pannie zarówno z anglikańskiego, jak i katolickiego okresu życia Newmana nie tracą na swej aktualności. Ich przesłanie jest czytelne: jedynym pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem jest Jezus Chrystus, a jakkolwiek interpretacja roli Maryi zaciemniająca tę afirmację jest nie do przyjęcia. Niemniej jednak postrzegał Ją jako wzór świętości, posłuszeństwa i wiary dla wszystkich chrześcijan. Wskazywał na współzależność między prawdą o Wcieleniu Syna Bożego i rozwojem kultu maryjnego. Choć niewiele miejsca w swoich kazaniach poświęcił Bożej Rodzicielce, to żywił do Niej cześć i uznawał Jej wielką godność. Maryja subtelnie towarzyszyła Newmanowi anglikaninowi i coraz śmielej ex-protestantowi. Konwersja do Kościoła rzymskokatolickiego oznaczała, że przestał on postrzegać katolicki kult maryjny za przejaw mariolatrii. Bazując na dokumentach historycznych, dowiódł, że był on obecny w pierwszych gminach chrześcijańskich. Tym samym odkrył, na czym polega zdrowa pobożność. Zagrożenia dla niej, podobnie jak Edward Bouverie Pusey, upatrywał w nadgorliwości członków Kościoła. Odznaczał się głęboko religijną postawą daleką od rytualizmu. Doszedł do wniosku, że religijność ludu może być zależna od miejsca i czasu. Nie stawiał znaku równości między chwałą oddawaną Jezusowi Chrystusowi jako Bogu i Najświętszej Maryi Pannie jako wywyższonemu stworzeniu. Maryjność zawsze rozpatrywał w wymiarze chrystologicznym. Mimo obiektywnej wartości zagadnień związanych z kultem maryjnym problematyki tej nie można traktować w kategoriach najistotniejszych treści chrześcijaństwa⁸⁶. John Henry Newman wyrażał ten pogląd na kartach dzieł poświęconych Matce Bożej zarówno z anglikańskiego, jak i katolickiego okresu życia. Był wiernym sługą Chrystusa i oddanym czcicielem Maryi. Praktykował zdrową pobożność maryjną, której nadał właściwe ramy. Historia słusznie nadała temu wybitnemu mężowi angielskiego Kościoła miano apologety Najświętszej Maryi Panny.

⁸⁶ Ibidem, s. 470, Życiński 2010, s. 128.

MARIAN PIETY IN THE LIGHT OF WRITINGS OF JOHN HENRY NEWMAN

Summary

This paper begins with an outline of English Marian piety, which spans a period from the Middle Ages to the present day. The author discusses the forms of cult of Holy Virgin Mary practiced by the English people. The analysis shows that the Reformation on the British Isles, which brought forth the Church of England, dethroned the Blessed Virgin and opposed devotional practices. However, over the centuries, the veneration of the Immaculate witnessed a gradual revival among the Anglicans. A decisive turn towards the Mother of God should be attributed to the Oxford Movement which emerged in the High Church, a faction in the Church of England which gravitated the most towards Catholicism. Its most famous member was John Henry Newman. Newman's spirituality, though he was brought up and educated in Protestant tradition and theology, displayed Marian traits. His piety towards the Holy Virgin, based on the Bible, was subtle and sound. He venerated Mary as the Mother of God. As an Anglican, he would refer to the Roman Catholic teaching about the Mother of Christ as a "cross-piece" and saw the Catholic Marian cult as a manifestation of idolatry, repeating sarcastically that what the Roman Church practices is not biblical but akin to idolatrous worship. However, through the Fathers of the Church, Newman 'discovers' Mary, her prerogatives and veneration. He argues that the doctrine is not the same as piety, which differs depending on the period and the place, and may depart from the interpretation of the magisterium. The English theologian distinguished between sound piety and a piety tinged with fanaticism. He observes that those European nations which abandoned the veneration of Mary, lost their faith in the divinity of Christ. Thus he defends the Catholic Marian cult which Edward Bouverie Pusey, a friend from the Anglican period, continues to criticize and question. It would therefore be legitimate to consider the "Anglican pope" an apologist of the Holy Virgin Mary.

Bibliografia

- Allchin A.M. 1993, *The Joy of All Creation: An Anglican Meditation on the Place of Mary*, London.
- ARCIC I 1981, *Authority in the Church II* [online]. Anglican Communion Office [dostęp: 2018-03-25]. Dostępny w Internecie: <http://www.anglicancommunion.org/media/105260/final_report_arcic_1.pdf>.
- ARCIC II 2004, *Marian Issues and Final Document. Mary: Grace and Hope in Christ* [online]. Anglican Communion Office [dostęp: 2018-03-25]. Dostępny w Internecie: <http://www.anglicancommunion.org/media/105263/mary-grace-and-hope-in-christ_english.pdf>.

- Cognet L. 1966, *Newman ou la recherche de la vérité*, Paris.
- Dessain Ch.S. (red.) 1962, *The Letters and Diaries of John Henry Newman*, 12, Oxford.
- Folghera J.D. 1927, *Newman apologiste*, Paris.
- Greenacre R. 2013, *Maiden, Mother and Queen: Mary in the Anglican Tradition*, Norwich.
- Keble J. 1869, *Miscellaneous Poems*, New York.
- Ker I. 1990, *Newman on being a Christian*, London.
- Klenowski J. (oprac.) 1965, *Newman i jego dzieło*, Warszawa.
- Kuczok M. 2014, *Duchowość maryjna bł. Jana Henryka Kardynała Newmana*, Świętogórska Róża Duchowna, 1, s. 44-47.
- Nazir-Ali M. i Sagovsky N. 2007, *The Virgin Mary in the Anglican tradition of the sixteenth and seventeenth centuries*, [w:] A. Denaux i N. Sagovsky (red.), *Studying Mary. Reflections on the Virgin Mary in Anglican and Roman Catholic Theology and Devotion*. The ARCIC Working Papers, London, s. 131-146.
- Newman J.H. 1850, *Conférences adressées aux Protestants et aux Catholiques*, Paris.
- Newman J.H. 1866, *A Letter to The Rev. E.B. Pusey D.D. on his recent Eirenicon*, London.
- Newman J.H. 1872, *Essays Critical and Historical*, 2, London.
- Newman J.H. 1891, *Discourses to Mixed Congregations*, [w:] Newman J.H., *The Glories of Mary for the Sake of Her Son*, London-New York.
- Newman J.H. 1891, *Discourses to Mixed Congregations*, [w:] Newman J.H., *On the Fitness of the Glories of Mary*, London-New York.
- Newman J.H. 1896, *A Letter to The Rev. E.B. Pusey D.D. on his recent Eirenicon*, [w:] Newman J.H., *Certain Difficulties felt by Anglicans in Catholic Teachings*, 2, London-New York-Bombay.
- Newman J.H. 1908, *The Reverence Due to the Blessed Virgin Mary*, [w:] Newman J.H., *Parochial and Plain Sermons*, 2, London-New York-Bombay-Calcutta.
- Newman J.H. 1913, *Apologia pro Vita Sua*, [w:] W. Ward (red.), *Newman's Apologia pro Vita Sua. The Two Versions of 1864 & 1865*, London-Edinburgh-Glasgow-New York-Toronto-Melbourne-Bombay.
- Newman J.H. 1939, *Chrystus ponad wodami I*, [w:] *Wybór pism kaznodziejskich kardynała Jana Henryka Newmana*, Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin.
- Newman J.H. 1939, *Duchowe cierpienia Pana naszego w czasie Jego Męki*, [w:] *Wybór pism kaznodziejskich kardynała Jana Henryka Newmana*, Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin.
- Newman J.H. 1939, *Druga wiosna*, [w:] *Wybór pism kaznodziejskich kardynała Jana Henryka Newmana*, Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin.
- Newman J.H. 1939, *Intelekt narzędziem wychowania religijnego*, [w:] *Wybór pism kaznodziejskich kardynała Jana Henryka Newmana*, Poznań, Warszawa, Wilno, Lublin.
- Newman J.H. 1948, *Apologia pro vita sua*, Kraków.
- Newman J.H. 1973, *Rozmyślenia i modlitwy*, Warszawa.
- Newman J.H. 1986, *Odnajdywanie Matki. List do wielbnego Edwarda Bouverie Puseya doktora teologii dotyczący jego ostatniego Eireniconu, Niepokalanów*.
- Newman J.H. b. r. w., *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej*, Warszawa.
- Oldcastle J. b. r. w., *Cardinal Newman*, London-New York.
- Podmore C. 2014, *Blessed Virgin: Mary and the Anglican Tradition* [online]. *Forward in Faith* [dostęp: 2018-04-03]. Dostępny w Internecie: <https://www.forwardinfaith.com/uploads/Blessed_Virgin_Assumptiontide_Lecture_PRINT_2.pdf>.
- Pusey E.B. 1866, *The Church of England a Portion of Christ's Holy Catholic Church, and a Means of Restoring Visible Unity: an Eirenicon*, New York.
- Stephenson J.C. 1960, *Devotion to Our Lady Among Anglicans, The Marian Era*, 1, s. 126-127.
- Strange R. 2008, *John Henry Newman: A Mind Alive*, London.
- The Book of Common Prayer. Articles of Religion* [online]. Cambridge University Press [dostęp: 2018-03-25]. Dostępny w Internecie: <<https://www.churchofengland.org/prayer-and-worship/worship-texts-and-resources/book-common-prayer/articles-religion#XXII>>.

- The story so far [online]. The Anglican Shrine of Our Lady of Walsingham [dostęp: 2018-03-25].
Dostępny w Internecie: <<https://www.walsinghamanglican.org.uk/the-shrine/the-story-so-far/>>.
- Ward W. 1912, *The Life of John Henry Cardinal Newman*, 2, London-New York-Bombay-Calcutta.
- Woodward D. 1972, *Nasi bracia oddzieleni*, Warszawa.
- Życiński W. 2001, Johna H. Newmana teoria rozwoju mariologii i jej wymiar ekumeniczny, *Polonia Sacra*, R V (XXIII), 8, s. 467-485.
- Życiński W. 2001, Kardynała J.H. Newmana znaczenie teorii rozwoju doktryny wiary dla współczesnej mariologii, *Analecta Cracoviensia*, XXXIII, s. 613-624.
- Życiński W. 2010, *Johna H. Newmana teoria rozwoju doktryny mariologicznej*, Lublin.
- Życiński W. 2016, *Dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi w tradycji, wierze i teologii Kościoła. Perspektywa ekumeniczna*, Kraków.